



**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

Groszkowski Alfons

T: M-686/1348 Pom.

Brodnica AK - AK

I./1. Relacja k. 1 s. 1-2

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 6 s. 1-12

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

1) bieżąca k. 4 s. 1-5

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 3

VI Fotografie dział ikonografii

7/11. Relacja - Grosskowski Alfons

1. List Andrzeja Kiszyckiego do E. Zawackiej  
z 22.01.1993, ręk. bsero k. 15, 1-2



Zukoso 22. 1993.

Diece Srenova i Drogo

Pani Docent

Dziekuje bardzo za przeslane, Biuletyny i nieregularnie  
za Pani na nich dopiski. Wzruszylo wazytutowanie  
mnie „Zjawa”, gdyz tak do mnie wznieja sie tylko  
najblizsi przyjaciele i storne pokolenie ludnosci  
trójkaty Brednica - Nowe Miasto - Dzialkowo.

Puszczam i wazniejsza relacje o smierci „Drozy” pierone  
go wamodowanego ~~z~~ bez reszty mojego partyzanta.

Dowodnie mi ona to waznego znaczenia historycznego, a ja  
majez stabe zdolnosci literackie, o relacji bez, zgalibitem  
sens, o ktoryz mi chodzilo, i o ile do chwili tego zdarzenia  
nikomu z oddzialu „503” nie przychodzilo do glow, ze mus-  
na kopii porbach i zycia, tylko dlatego, ze jest funkcjonerem  
nem UB, czy sekretanem PPR, to jednak po tym wyprzedku  
niestety wlamaty nie dochylenia, od obowiazujacej zasady, ze  
strzelci mozna tylko o bitwie, ataku, lub obronie.

Od lat, gdy minie juz mozel prazy z organizowaniem i  
prowadzeniem polow, verum sie solidnie w pierwsze relacje  
ste wazniejsz, tedy chciat dolnyz do archiwalnyc dokumentow  
UB z lat 1995-1997, aby kandy opis, byl dostrownie napisan-  
lony.

Druge sprow, jest prosba do Pani Docent o wroscenie sie  
do knizki infutata Alfonsa Gronkowskiego z katedry w  
Chelminy (ul. Turmska 16) o jego relacje z dzialalnoscia. 4



3  
W czasie okupacji hitlerowskiej był on w podziemiu akowskim  
w powiecie Brodnica. W latach <sup>1946</sup> 1946-1947 był on księdzem  
w Kidpinał (między Lidzbarkiem a Lubawą) w naszym  
partyzanckim kraju i oficjalnie współpracował z naszym  
oddziałem, odpowiadając dla nas i nie nas. mne i s., i  
będąc naszym spowiednikiem.

Jest to człowiek wielkiej odwagi i serce, który przy tym  
bardzo skromny i nigdy nie będzie się reklamował  
swoją działalnością niepodległościową.

Uwieram jednak, że w imieniu on nie znalazł w sprawie  
pomorskiej bojowników o Wolną Polskę.

Przemysław Serbowski Podwiesienie  
Zjaw - Andrzej Ryzdy

II. Materiały uzupełniające religiję - Groszkowski  
Alfonso:

1. art. Maciejewski A., śp. ks. infużat Alfonso  
Groszkowski..., Miesięcznik Diecezji  
Pelplińskiej, kwiecień 1993, z. 4, s. 54-63 k. 6 s. 1-12



## Z ŻAŁOBNEJ KARTY

30

### ŚP. KS. INFULAT ALFONS GROSZKOWSKI (1915-1993)



#### I. Nauka i wikariat

Urodził się 11 grudnia 1915 r. w Rybnie na Ziemi Lubawskiej, ochrzczony następnego dnia w Rumianie; tam też w 1927 r. otrzymał sakrament bierzmowania z rąk biskupa S.W. Okoniewskiego (Rybno stało się samodzielną parafią w 1928). Pochodził z rodziny rolniczej Władysława-Jana (1877-1957) i Konstancji z d. Pacuskiej (1890-1974). Miał brata Jana (1913-1976). Szkołę podstawową ukończył w Rybnie.

W latach 1927-1933 był uczniem progimnazjum w Lubawie, a następnie Gimnazjum Męskiego (neoklasycznego) w Brodnicy, gdzie dyrektorem był również „lubawiak”, pochodzący ze Świniarca, dr Klemens Malicki. Katechetami jego byli w Lubawie ks. Franciszek Jank, a w Brodnicy ks. Jan Stryczek i ks. Leonard Rzóska, powojenni profesorowie seminarium duchownego w Pelplinie. Należał do Sodalitacji Mariańskiej. Maturę zdał w Brodnicy w 1935 r. Jeszcze tego roku zgłosił się do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. Wybuch wojny przerwał mu naukę u progu piątego roku studiów, po otrzymaniu czterech niższych święceń. W czasie okupacji początkowo ukrywał się, a następnie pracował jako pielęgniarz w brodnickim szpitalu, równocześnie przerabiając materiał z teologii piątego roku. Czynnie współpracował z AK okręgu brodnickiego. 17 sierpnia 1942 r. skierował do biskupa K. M. Spletta, administratora apostolskiego diecezji chełmińskiej, prośbę o umożliwienie mu ukończenia studiów teologicznych w seminarium duchownym w Braniewie. W odpowiedzi biskup poinformował go, że stosownie do ówczesnych przepisów, warunkiem przyjęcia do szkoły było wpisanie się na niemiecką listę narodowościową. Z propozycji tej Groszkowski nie skorzystał.

Zaledwie zakończyły się na Pomorzu Wschodnim działania wojenne, nie czekając na otwarcie pelplińskiej uczelni, udał się do seminarium duchownego w Kielcach, by tam kontynuować naukę. Równocześnie w maju 1945 r. wysłał podanie do Pelplina z prośbą o ponowne przyjęcie do seminarium oraz

*Miesięcznik Diecezji Pelplińskiej,  
kwiecień 1993, s. 4*

o informację, od kiedy instytucja będzie uruchomiona. W czasie letnich wakacji katechizował w Rybnie, przygotowując dzieci do pierwszej Komunii św. W połowie września 1945 r., po otwarciu seminarium, wrócił do Pelplina, gdzie w listopadzie zdał końcowe egzaminy z całości teologii (tzw. rigorosum) rozpoczynając ostatni, skrócony rok studiów, gdyż brak księży był ogromny. Wiadomo bowiem, że hitlerowcy wymordowali blisko połowę duchowieństwa diecezjalnego. Dnia 23 grudnia przyjął święcenia diakonatu z rąk biskupa płockiego Tadeusza Zakrzewskiego, a święceń kapłańskich udzielił mu 24 lutego 1946 r. w Pelplinie prymas Polski kard. August Hlond. Mszę św. prymicyjną odprawił w Rybnie 3 marca. Na zakończenie Mszy św. przemówił dziękując Bogu za dar kapłaństwa, którego osiągnięcie odroczyła wojna.

Zgodnie z ówczesną praktyką kurialną, w dniu święceń otrzymał dekret na wikariusza w Lidzbarku Welskim, gdzie 9 marca rozpoczął pracę. Dojeżdżał do Kielpin, Wlewska, Wąpierska i Bryńska. Udzielał także posługi religijnej partyzantom II plutonu Pomorskiej Brygady ROAK „Znicz”, działającego w rejonie Lidzbarka. 9 lipca 1947 r. otrzymał nominację na wikariusza do Pucka, lecz z powodu choroby ks. F. Piechowskiego, 16 sierpnia decyzję zmieniono, mianując go z dniem 1 września wikariuszem parafii św. Józefa w Tczewie. 29 sierpnia otrzymał również nominację na prefekta Gimnazjum Kupieckiego i Mechanicznego, a od 1 września 1950 r. Państwowego Liceum Pedagogicznego oraz Technikum Administracyjno-Handlowego w Tczewie.

W tym czasie zapisał się na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie rozpoczął zaoczne studia z historii Kościoła. Pracę o dziejach parafii Rumian napisał pod kierunkiem chełmżynianina ks. prof. Tadeusza Glemmy. Egzamin magisterski zdał 2 października 1950 r. Przypłacił go kilkutygodniową chorobą, gdyż obok zajęć duszpasterskich, które spełniał sumiennie, miał 32 godziny katechez tygodniowo. 12 marca 1951 r. biskup powierzył mu, po ks. P. Lubińskim, funkcję kapelana Szpitala Miejskiego w Tczewie.

W ramach ówczesnej stalinowskiej antykościelnej polityki usuwania nauki religii ze szkół, latem 1951 r. również ks. Groszkowskiemu odmówiono możliwości nauczania w liceach. W tej sytuacji biskup przeniósł go z dniem 1 stycznia 1952 r. na stanowisko wikariusza parafii św. Krzyża w Tczewie. Tam katechizował młodzież licealną i pozaszkolną. 14 marca 1952 r. zdał egzamin „pro beneficio”. W opinii wymaganej do egzaminu proboszcz i dziekan tczewski, ks. W. Preis, napisał o nim: „Kapłan bez zarzutu, pełen dobrego przykładu, odznaczający się gorliwością i sumiennością w wypełnianiu obowiązków, chętny do pomocy duszpasterskiej. Do pracy wśród młodzieży przywiązany, za co zdobywa jej serca”.

## 2. Proboszcz w Nowej Cerkwi

Dnia 30 marca 1952 r. zmarł ks. Józef Ruchniewicz, proboszcz w Nowej Cerkwi k. Pelplina. Biskup K. J. Kowalski mianował z dniem 6 maja 1952 r. jego



następcą ks. Alfonsa Groszkowskiego jako administratora. Do końca roku szkolnego jednak nadal pełnił on także obowiązki prefekta w Tczewie. Instytucję kanoniczną otrzymał 8 grudnia 1954 r., zaś introdukcja odbyła się 11 lipca 1955 r. Przez 10 lat gorliwie budował wspólnotę parafialną.

Od razu z wielką energią zabrał się nowy proboszcz do pracy, a zwłaszcza usuwania tylko po części naprawionych zniszczeń z okresu wojny. Trzeba bowiem na wstępie wyjaśnić, że w 1945 r. spłonęła plebania, a kościół został poważnie uszkodzony od pocisków artyleryjskich. Niemcy w wieży eksplodowali kilka ładunków trotylu w celu zniszczenia ewentualnego punktu obserwacyjnego dla potrzeb wojskowych. Spowodowało to ogromne spustoszenie wnętrza kościoła oraz naruszenie ścian i dachów. Zrabowano wszystkie dzwony.

Już w końcu sierpnia przystąpił ks. Groszkowski do odbudowy plebanii. Następnie podjął prace remontowe i konserwatorskie w kościele. Trwały one do końca jego pobytu w Nowej Cerkwi. W 1953 r. wstawiono ławki dla dzieci i zakupiono spiżowy dzwon o wadze 450 kg. W następnym roku położono nowe dachy na kościele i wieży oraz wstawiono okna oprawne w ołów. W 1955 r. założono piorunochron, nową instalację elektryczną wraz z 22 kinkietami i drugim żyrandolem nabytym z kościoła chełmińskiego, poddano konserwacji, łącznie ze złoceniami wszystkie ołtarze (7), chrzcielnicę, ambonę, konfesjonały i ławki. Wyremontowano organistówkę. 26 lipca 1956 r. biskup ordynariusz dokonał konsekracji głównego ołtarza. W 1957 r. otwarto bibliotekę parafialną. W następnych latach otynkowano wnętrze kościoła, wykonano polichromię według projektu artysty-malarza M. Schwartz, otynkowano zewnętrzną stronę świątyni, założono rynny, przeprowadzono izolację i wzmocnienie fundamentów oraz zakupiono 3 dzwony sferoidalne (1959 r.). Uporządkowano otoczenie kościoła i cmentarzy (ogrodzenie, krzyż, ganki, zadrzewienie). W 1962 r. zainstalowano ogrzewanie kościoła (termoblok na ropę). Na ten cel przeznaczył ks. Groszkowski fundusz ze spadku, który otrzymał z zagranicy. Obok szerzenia kultu Serca Jezusowego rozwijał nabożeństwo do Matki Boskiej Nowocerkiewskiej.

Dnia 28 stycznia 1960 r. biskup mianował go wicedziekanem dekanatu gniewskiego, a 7 czerwca tegoż roku kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiackiej Chełmińskiej.

Ks. Groszkowski pozostawił po sobie w Nowej Cerkwi wdzięczną pamięć gorliwego i promiennego duszpasterza, lecz tę dziedzinę dokonań trudniej jest ująć w liczby i statystyki.

### 3. W Chełmży

W 1962 r. zawakowała parafia w Chełmży. Papież Jan XXIII bullą z dnia 27 lutego 1962 r. mianował tamtejszego proboszcza, ks. Zygryda Kowalskiego, biskupem pomocniczym diecezji chełmińskiej. Na jego miejsce, z dniem 1 lipca,

4

proboszczem oraz prepozytem-infułatem Kapituły Kolegiackiej Chełmżyńskiej został wyznaczony ks. Alfons Groszkowski. Parafię objął 6 września. Odtąd zaczął się nowy, przeszło 30-letni etap pracy duszpasterskiej. Cekał go również ogrom prac budowlanych. Bowiem 2 sierpnia 1950 r., od uderzenia pioruna, spłonęła dawna katedra diecezji chełmińskiej, zamieniona w 1824 r. na kościół parafialny. Przez 10 lat odbudowywał go ze zgliszcz ks. Z. Kowalski. Jednak do ukończenia pozostało jeszcze bardzo dużo. Takie zadania stanęły przed nowym rządcą.

1 stycznia 1963 r. został mianowany dziekanem dekanatu chełmżyńskiego, a 5 listopada tegoż roku papież Paweł VI zaliczył go w poczet swych prałatów domowych. W okresie 23 kwietnia - 1 lipca 1988 r. administrował także parafią Grzegorz.

a) Prace budowlano-konserwatorskie

Ks. Groszkowski nie uznawał spoczynku. Obok intensywnego i rozbudowanego duszpasterstwa, w które w pełni się angażował, nie tylko kontynuował odbudowę kolegiaty, lecz przez 30 lat ustawicznie podejmował różnorodne inwestycje, remonty, konserwacje i inicjatywy budowy nowych obiektów. Gdy przegląda się akta parafialne Chełmży z podziwem patrzy się na upór i konsekwencję, z jakimi realizował podejmowane projekty. W ówczesnych warunkach politycznych na każdą inwestycję trzeba było uzyskać zezwolenie od władz wojewódzkich (Urząd do Spraw Wyznań), które często dawały negatywną decyzję. Na niektóre przedsięwzięcia składał podanie przez kilka lat z rządu. Władze przy tym stosowały różnorodne formy szykan, np. nakładanie kar lub nieuznawanie ksiąg rachunkowych z powodu – zgodnie z zaleceniami episkopatu – nie prowadzenia księgi inwentarzowej. Wszystkich robót doglądał osobiście, poczynając od zwieńczenia liczącej 75 m wieży. Prace prowadzono zwykle na kilku odcinkach równocześnie.

Na pierwszy plan wysunęła się odbudowa i wyposażenie kolegiaty. Już w listopadzie 1962 r. poinformował Kurię Biskupią o ukończeniu, przez poprzednika rozpoczętej, odbudowy dachów. W 1969 r. zakończono wznoszenie wieży, w 1974 zawieszono na niej dwa spiżowe dzwony (1800 i 1100 kg) o napędzie elektrycznym, w 1976 nakryto miedzianymi hełmami boczne wieżyczki. W latach 1968-1980 ustawiono 46 głosowe organy (kontuar jest przygotowany na 51 rejestrów). Równocześnie przeprowadzono całkowitą renowację wnętrza świątyni, mianowicie poddano konserwacji wszystkie ołtarze (11), chrzcielnicę, ambonę, wielkie obrazy (10) wiszące w bocznych nawach, figury, feretrony, stalle i zabytkowe nagrobki. W 1970 r. ustawiono nowy centralny ołtarz, tabernakulum, witraże. W latach 1968-1985 otynkowano i odmalowano kościół, dając mu stylową polichromię (1980), zabezpieczono zewnętrzne mury, zakupiono Drogę Krzyżową. Panie Jankowska, Kastner i Stachowska uszyły 50 ornatów. Tak poważnych inwestycji można było



dokonać postępując się przy pracach budowlanych systemem gospodarczym, chociaż tam, gdzie wymagał tego rodzaj przedsięwzięcia, korzystano z fachowości specjalistów konserwatorów i architektów. Aby nie zniechęcać parafian i zbytnio nie obciążać wieloletnimi inwestycjami ich budżetu, unikał ks. Groszkowski dopingowania i mobilizowania do ofiarności. Ofiary kolędowe przeznaczał zwykle na określony cel budowlany.

Doceniając wysiłek oraz osiągnięcia proboszcza i parafian biskup Edmund Piszcz, w dekrete powizytacyjnym z 10 marca 1985 r., umieścił następującą uwagę: „Wygląd kościoła jest w jakiejś mierze odbiciem postawy religijnej tych, którzy do niego chodzą. Bazylika chełmińska została po pożarze pięknie odbudowana, odnowiona i wyposażona. Jest to wymowne świadectwo ofiarności materialnej całej wspólnoty parafialnej, jej troski o dom Boży. Jest ponadto wyrazem wiary chełmińskiej społeczności, która nie szczędzi wysiłku i trudu, by ta wielowiekowa świątynia była godnym Domem Modlitwy”. Zaś w sprawozdaniu z maja 1991 r. – ostatnim, jakie Ks. Infułat sporządził – jakby podsumowując swą budowlaną działalność, napisał: „Wydaje się, że aktualnie nie istnieje potrzeba jakichkolwiek prac poza systematyczną konserwacją dachów”.

Działania przy kolegiacie to tylko część konserwatorskich i budowlanych dokonań pracowitego żywota chełmińskiego prepozyta. Wypada także im się przyjrzeć.

Obok kolegiaty w Chełmży znajduje się drugi, dawny parafialny kościół p.w. św. Mikołaja. On również doczekał się gruntownej renowacji. W latach 1968-1972 otrzymał nowe tynki, instalację elektryczną, pancerne tabernakulum, witrażowe oszklenie okien, nagłośnienie, regotyzowano prezbiterium, poddano konserwacji wszystkie ołtarze i organy. W 1968 r. ustawiono z piaskowca ołtarz centralny (tzw. soborowy), który konsekrował biskup B. Czapliński. Wreszcie na początku lat osiemdziesiątych wymieniono dachy, wnętrze wymalowano i uporządkowano otoczenie świątyni.

Ks. Groszkowski, jako chełmiński proboszcz, stał się gorliwym propagatorem kultu bł. Juty, która jako pustelnica mieszkała nad jeziorem w pobliskich Bielczynach za czasów pierwszego biskupa chełmińskiego Heidenryka. 12 maja 1260 r. zmarła w opinii świętości i pochowana została w chełmińskiej katedrze. W dawnych wiekach do jej grobu pielgrzymowano, m.in. dwukrotnie król Zygmunt III Waza. Ks. Józef Szydzik wybudował, według projektu S. Cybichowskiego, na miejscu pustelni niewielką kapliczkę, którą 20 lipca 1937 r. poświęcił biskup S.W. Okoniewski. W 1967 r. przeprowadzono kapitalny jej remont. W niedzielę odprawiono w niej Mszę św. dla okolicznej ludności. Od 1971 r. ks. Groszkowski rozpoczął starania o powiększenie kaplicy, względnie o postawienie zadaszenia chroniącego przed deszczem uczestników nabożeństw. Pertraktacje z wojewódzkimi władzami trwały ponad 10 lat. Dopiero w 1984 r.

udało mu się zrealizować plany. W ten sposób wybudował on niewielką (20x10 m) stylową kaplicę, wkomponowując w nią w charakterze prezbiterium dotychczasową budowlę. Zamiarem jego było wybudowanie większego obiektu, lecz na to nie uzyskał zezwolenia. Ściany podłużne kaplicy tworzą ciąg witraży przedstawiających różnych świętych polskich. Plac ogrodzono parkanem z kamienia i metaloplastyki, ustawiono ołtarz połowy z zadaszeniem, wieżyczkę z dwoma dzwonami, grotę Matki Boskiej z Lourdes oraz 5 wolnostojących figur przedstawiających: bł. Jutę, biskupa Heidenryka, św. Dominika, św. Franciszka z Asyżu i św. Elżbietę Turyńską – osoby, które wywarły wpływ na życie bielczyńskiej pustelnicy. W 1984 r. biskup Marian Przykucki ogłosił bł. Jutę patronką miłosierdzia chrześcijańskiego w diecezji chełmińskiej (ODCh 35:1984 s. 178). Odpusty, gromadzące pokaźną liczbę ludności, odbywają się w trzecią niedzielę maja w Bielczynach. Pragnąc zapoznać diecezjan z Patronką Chełmży i bardziej upowszechnić jej kult, ks. Groszkowski wydał kilka publikacji jej poświęconych („Modlitwy ku czci bł. Juty”, „Śladami bł. Juty” oraz obrazki z jej wizerunkiem i odpowiednią modlitwą). Nawiązał także kontakt z parafią w Sangerhausen, skąd pochodziła Juta. Przedstawiciele tej parafii kilkakrotnie uczestniczyli w uroczystościach odpustowych w Chełmży. I na odwrót, delegacja społeczności chełmińskiej brała udział w kościelnych obchodach w Sangerhausen.

Do chełmińskiej parafii należy kilka oddalonych wiosek. Aby ich mieszkańcom ułatwić udział w niedzielnej Mszy św., ks. Groszkowski podjął myśl wybudowania kościołów filialnych. I tak w końcu lat osiemdziesiątych powstały kaplice: Najśw. Serca P. Jezusa w Warszewicach, Nawrócenie w Kończewicach i św. Franciszka z Asyżu w Skąpem oraz punkt celebrowania Mszy św. w Pluskowęsach. Zaś w samej Chełmży odnowił plebanię i Dom Katechetyczny św. Józefa, który, po przeniesieniu nauki religii do szkół, stał się centrum Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Zadbano o cmentarze, ich zadzwinięcie i ogrodzenie. Na starym cmentarzu odnowiono kaplicę cmentarną p.w. Wszystkich Świętych. Służy ona jako miejsce pamięci pomordowanych oraz wybitnych parafian, dlatego umieszczono pomnik pomordowanych parafian z urnami ziemi pochodzącej z obozów zagłady.

Z myślą o potrzebach duszpasterstwa nie tylko miejscowej parafii, lecz także diecezji, wybudował ks. Groszkowski dwa domy w ogrodzie między kolegiatą a jeziorem Chełmińskim. W końcu lat siedemdziesiątych na fundamentach dawnych zabudowań kapitulnych wystawił dom rekolekcyjny, nazwany „Domem Marii”, z kaplicą, 40 miejscami noclegowymi i zapleczem. Przez cały rok służy on jako miejsce różnych spotkań parafialnych, a także uczestnikom rekolekcji zamkniętych, duszpasterstwu rodzin i oazom młodzieżowym. Dla ich potrzeb w 1982 r. ustawiono wokół rzeźbione stacje różańcowe.

W 1983 r. ks. Groszkowski wniósł podanie o pozwolenie na budowę domu katechetycznego. Po założeniu fundamentów wojewódzki architekt i Urząd do



Spraw Wyznań budowę wstrzymali rzekomo z powodu braku uzgodnień i niewłaściwego usytuowania obok zabytkowej kolegiaty. Po dalszych pertraktacjach władze wojewódzkie w 1988 r. wyraziły zgodę na kontynuowanie przedsięwzięcia pod szyldem „Domu kapitulnego i emerytalnego dla kapituły chełmińskiej”. Prace zakończono w 1991 r. Dom, mający służyć katechizacji i prowadzeniu rekolekcji, posiada 8 sal i 16 pokoi. W tym czasie jednak – jak wiadomo – naukę religii przeniesiono do szkół.

Wszystkie budowle, inicjowane przez chełmińskiego proboszcza, zaopatrywano w nowe witraże. Aby ułatwić sobie zadanie ks. Groszkowski stworzył własną pracownię witraży. Wykonywała ona również witraże dla wielu kościołów na terenie diecezji, a nawet poza nią. Zdobią one także kaplicę Seminarium Duchownego w Pelplinie. Dla nowozbudowanego kościoła rodzinnej parafii w Rybnie zamierzał ufundować dzwon i witraże, lecz śmierć uniemożliwiła realizację przedsięwzięcia.

#### b) Duszpasterstwo

Zaangażowanie w sprawy budowlano-remontowe, troska o godny, estetyczny i stylowy wystrój domu Bożego, włączanie się w problemy życia miasta nie odrywały chełmińskiego proboszcza od podstawowego zajęcia, jakim jest duszpasterstwo. Był przede wszystkim duszpasterzem oddając się temu powołaniu bez reszty, otwarty na wszystko, co nowe, rozważny w działaniu. Już na pierwszej placówce, w Lidzbarku, ujawniło się jego umiłowanie pracy parafialnej, dlatego żegnano go z żalem, a nawet protestami wobec Kurii Biskupiej, celem pozostawienia go na dotychczasowej placówce. Jego budowanie wspólnoty parafialnej w Nowej Cerkwi, gorliwość i mądrość duszpasterska zwróciły nań uwagę władz diecezjalnych, dlatego – po nominacji na biskupa dotychczasowego proboszcza chełmińskiego ks. Z. Kowalskiego – właśnie ks. Groszkowskiemu zaproponowano tę ważną i odpowiedzialną w diecezji placówkę, a zarazem trudną z racji dużej ilości napływowej i robotniczej ludności, wymagającej duszpasterza o wielkim sercu i zaangażowaniu, który spełnia swą posługę „w porę czy nie w porę, z całą wielkoduszną cierpliwością” (2 Tim 4,2).

W swej pracy duszpasterskiej ks. Groszkowski kładł duży nacisk na pielęgnowanie życia sakramentalnego, zwłaszcza częstą Komunię św. Był diecezjalnym referentem wczesnej i częstej Komunii św. Nabożeństwo eucharystyczne łączył z praktyką pierwszych piątków miesiąca i kultem Serca Jezusowego, który rozwijał w parafiach. Praktyczne wskazówki poświęcenia się rodzin Boskiemu Sercu zawarł w artykule „Intronizacja Serca P. Jezusa źródłem odrodzenia rodzin katolickich” (ODCh 9:1958 s. 349-352) oraz w zbiorze modlitw „Spotkania z naszym Jezusem”. W czasie kołędowych wizyt dokonywał poświęcenia rodzin Sercu Jezusowego. Był zawsze do dyspozycji penitentów w konfesjonale, o czym powszechnie wiadomo. Corocznie w parafii odbywało się bierzmowanie młodzieży. Regularnie organizował kursy przedmażeńskie.

8

Wytrwale porządkował życie sakramentalne opieszłych małżeństw. Pamiętał o małżonkach-jubilatach, dla których organizował specjalne nabożeństwa. Prowadził poradnictwo rodzinne. Wysoko cenił sobie stan kapłański. Nie tylko reprezentował jego ideały swą postawą, lecz także słowem. Wyrazem tego były jego referaty wygłaszane w czasie dorocznych kongregacji dekanalnych (np. „Kapłan po Soborze Trydenckim w świetle II Soboru Watykańskiego”, „Sylwetka i ideał współczesnego kapłana”, „Postawa współczesnego kapłana”, „Kapłaństwo służebne”).

Zatroskany był o katechizację na wszystkich jej poziomach. Chętnie katechizował, szczególnie niższe klasy. Jest autorem podręczników „Pogadanki dla dzieci przedszkolnych” (1959) i „Pogadanki religijne” (1959). Pierwszymi jednak wychowawcami dziecka są rodzice. Metodyczne i praktyczne wskazówki pedagogiczno-katechetyczne dla nich zawarł w książce „Posłannictwo matki” (1961). Regularnie organizował spotkania z rodzicami na wywiadówkach. Ubolewał nad brakiem zainteresowania katechizacją u rodziców uczniów klas wyższych.

Celem zaktywizowania duszpasterstwa i – zgodnie ze współczesnymi wymaganiami – szerszego włączenia doń laikatu, obok Rady Parafialnej, powołał Radę Duszpasterską. Jej skład tworzyło grono osób działających w sekcjach: prasy katolickiej, modlitwnej (Żywy Różaniec), ascetycznej, KUL, Kościoła domowego, miłosierdzia chrześcijańskiego, ruchu „Światło – Życie”, trzeźwościowej. Zsynchronizowanie pracy odbywało się na płaszczyźnie zebrań roboczych o charakterze duszpasterskim lub katechetycznym oraz poprzez omawianie zagadnień bieżących. Metody pracy umiał modyfikować oraz dostosowywać do zmieniających się warunków i potrzeb. „We współczesnej rzeczywistości bogactwa problemów oraz trudności religijnych i moralnych – napisał w sprawozdaniu wizytacyjnym – współczesne duszpasterstwo nie może zadowolić się posługą adresowaną do mas wiernych”. Z każdym chciał mieć żywy kontakt. Dlatego, jako jedyny w diecezji, tradycyjną kolędę rozpoczynał już od pierwszej niedzieli Adwentu, a kończył 10 lutego. Chciał być rzeczywiście „proboszczem wszystkich chełmżan”, jak toruńskie „Nowości” (25 I) zatytułowały pośmiertne wspomnienie o ks. Groszkowskim.

Obok bł. Juty propagował kult św. Walentego, którego ołtarz znajduje się w kolegiacie. Obok tytułarnego Trójcy Św., uroczyscie obchodzono doroczny jego odpust. Ks. Groszkowski opublikował modlitwy ku czci tego Świętego. Upowszechniał kult chełmżnianina sługi Bożego ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, który w lutym 1945 r. zginął w opinii świętości w obozie koncentracyjnym w Dachau opiekując się chorymi na tyfus. Otwarto jego proces beatyfikacyjny. Ks. Groszkowski w chełmżyńskim kościele wystawił mu pośmiertne epitafium, podobnie biskupowi chełmińskiemu (1549-1551), późniejszemu kardynałowi i słudze Bożemu Stanisławowi Hozjuszowi.



Jednym z ważniejszych odcinków pracy realizowanej przez chełmżyńskiego proboszcza była opieka charytatywno-duszpasterska nad chorymi, biednymi, a ostatnio także bezrobotnymi. Chorych regularnie odwiedzano w miejskim szpitalu a w pierwsze piątki miesiąca w domach (ok. 150). Przed 1980 r., zanim w polskim radiu rozpoczęto nadawanie niedzielnych Mszy św., parafia nabyła kilka magnetofonów, nagrywano na taśmę uroczystości parafialne w kościele, a następnie grupa pań udawała się z nimi do mieszkania ludzi chorych i starców nie tylko umożliwiając im uczestniczenie w ten sposób w nabożeństwie, lecz także wiążano ich z życiem parafii. Przy tej okazji kolportowano czasopisma ok. 60-80 osobom. Pomocą materialną obejmowano pólseroty, rodziny wielodzietne, starców. Z okazji Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy nawiedzano parafian mieszkających w Domu Rencisty w Borowinie na terenie parafii Grzywna. Dary rozwożono parafialnym „Żukiem”. W ostatnim czasie ks. Groszkowski zamierzał uruchomić kuchnię dla najbiedniejszych. Praktykowano także inne formy duszpasterskie, jak rozprowadzanie Pisma św., zapobieganie alkoholizmowi przez tworzenie grup „anonimowych alkoholiczków”. Kilkakrotnie w ciągu roku – w Wielkim Poście, z okazji odpustów i patronów młodzieży – urządzano rekolekcje lub tridua.

Duszpasterstwo różnych form, zwłaszcza nabożeństwa i rekolekcje, było bardzo rozbudowane. Bywało że nawet współpracownicy na to utyskiwali. Wynikało ono jednak z gorliwości proboszcza i troski o dobro duchowe podopiecznych. Proboszcz, sam wymagający od siebie i nie oszczędzający się, stawiał wysokie wymagania innym, stąd wynikała jego surowa ocena stanu religijno-moralnego parafian. Krytycznie jednak patrzył również na swoją działalność i jej odbiór. Kiedyś wyrwała mu się uwaga: „Wyczuwa się przesytność naszej posługi nabożeństwami i różnymi akcjami” (1979). Co wcale nie oznaczało rezygnacji, lecz pobudzało do szukania nowych dróg dotarcia właśnie do tych, u których zauważył „mierność i bierność religijną”.

#### 4. Publikacje

Ks. Groszkowski starał się wykorzystywać w duszpasterstwie także współczesne środki oddziaływania, jak magnetofon, prasa, książka. W Nowej Cerkwi założył bibliotekę parafialną, również w Chełmży swój księgozbiór przekazał w testamencie jako zaczątek tworzącej się biblioteki. W okresie powojennym, gdy w Polsce niewiele jeszcze drukowało się pozycje kościelnych, podjął on próby publikowania pomocy duszpasterskich. Pierwsza jego edycja „Ofiara Święta” ukazała się w 1948 r. Bardziej jednak sprzyjające warunki dla działalności wydawniczej nastąpiły po Październiku 1956 r. Ich rezultatem było kilkanaście niewielkich rozmiarów pozycji. Były to głównie pomoce liturgiczne, katechetyczne i duszpasterskie. Większość z nich drukował w Tczewskich Zakładach Poligraficznych. Dzięki życzliwości kierownika drukarni można

było wykonywać nakłady większe niż zezwalał, stosujący praktykę ograniczeń, wojewódzki urząd cenzury i publikacji, dlatego wysokość nakładu podana na edycji nie zawsze odpowiada rzeczywistości. *Mało dbał o ocenianie parafial...*

Ks. Groszkowski z zamiłowaniem uprawiał badania historyczne. Utrzymywał bliskie kontakty z wybitnym historykiem ks. Pawłem Czaplewskim. Poza pracą magisterską, poświęconą przeszłości rodzinnej parafii w Rumianie (1950), opracował dzieje miejscowości powiatu działdowskiego (1950), dekanatu gniewskiego (1959) i parafii Nowa Cerkiew (1962) oraz żywot bł. Juty (1987). Wykaz jego publikacji i opracowań umieszczono w załączniku.

#### 5. Pełnione funkcje diecezjalne

Zaangażowanie duszpasterskie, kompetencja i dyspozycyjność wobec powierzonych sprawiły, że biskupi ordynariusze powierzyli ks. Groszkowskiemu szereg funkcji ogólnodiecezjalnych. Był więc prepozytem Kapituły Kolegiackiej Chełmińskiej (1962-1993), wizytatorem nauki religii w dekanacie gniewskim (1957-1962), diecezjalnym referentem wczesnej i częstej Komunii św. (1957-1962), referentem duszpasterstwa kobiet katolickich (1961-1985), referentem Diecezjalnego Wydziału Duszpasterskiego (1963-1985), biskupim delegatem na Komisariat Kamiński (1975-1983) i na Komisariat Chełmiński (1983-1992), członkiem Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej (1974-1988), Rady Kapłańskiej (1974-1992) oraz Kolegium Konsultorów (1987-1992). Ponadto – o czym już wspomniano – w latach 1960-1962 pełnił obowiązki wicedziekana dekanatu gniewskiego, a od 1 stycznia 1963 r. do śmierci dekanatu chełmińskiego. Gdy 25 marca 1992 r. decyzją zawartą w bullii „Totus tuus Poloniae populus” z części dawnej diecezji chełmińskiej papież powołał do życia diecezję toruńską, włączył się do prac organizacyjnych u boku nowego biskupa Andrzeja Suskiego.

#### 6. Śmierć i pogrzeb

Ks. Alfons Groszkowski zmarł 14 stycznia 1993 r. w szpitalu miejskim w Chełmży. 22 grudnia upadł w czasie rozdawania Komunii św. i złamał szyjkę obojczyka, potem ujawniły się dawne schorzenia (nie zauważony wcześniej zawał) oraz dołączyło się zapalenie płuc.

Pogrzeb odbył się 18 stycznia. Ceremoniom pogrzebowym, przy udziale około dwustu księży i wypełnionej po brzegi świątyni, przewodniczył biskup pomocniczy pelpliński Piotr Krupa. Biskupa toruńskiego, który w tym czasie przebywał w Rzymie z wizytą „ad limina apostolorum”, zastępował wikariusz generalny ks. kan. Zdzisław Wyrowiński. Wyrazy współczucia i łączności przysłali arcybiskup szczecińsko-kamiński Marian Przykucki, biskup diecezjalny pelpliński Jan Bernard Szlaga i biskup-senior Zygfryd Kowalski. Homilię wygłosił ks. inf. Stanisław Grunt, wychowanek Zmarłego z Nowej Cerkwi, ukazując bogatą osobowość człowieka i kapłana. Ks. Grunt jest także autorem, drukowanego w „Pielgrzymie” (1993 nr 4), wspomnienia o Księdzu Infulacie.



Świątynia chełmińska, prastara katedra biskupów chełmińskich, nie zdołała pomieścić uczestników pogrzebu. Dzieci nie miały lekcji, nie pracowały niektóre zakłady. Na trasie konduktu pogrzebowego żegnały swego duszpasterza tysiące parafian oraz licznie przybyli goście, m.in. dwa autokary delegacji z Nowej Cerkwi i Rybna, kilkanaście pocztów sztandarowych młodzieży szkolnej, zakładów pracy i organizacji. Żegnał go parafialny chór „Cecylia” pod kierownictwem Alfonsa Dorawy, wykonując m.in. (na życzenie Zmarłego) utwór Haendla „Alleluja” z oratorium „Mesjasz”. Ks. Groszkowski został pochowany na starym cmentarzu chełmińskim. Nad grobem przemawiali: burmistrz Jan Krajewski, członek Rady Parafialnej Władysław Ćwikliński, przedstawicielka młodzieży Ilona Narloch, z ramienia Kapituły Chełmińskiej ks. kan. Kazimierz Woelke, w imieniu księży dekanalnych wicedziekan ks. Henryk Bagiński.

Jego życie, kapłaństwo, poświęcenie bez reszty służbie Bogu i ludziom, jest drogowskazem dla wiernych i kapłanów-duszpasterzy. Był to prawdziwie Chrystusowy dobry pasterz.

#### 7. Publikacje i opracowania (Układ chronologiczny)

Ofiara Święta. Tekst Mszy św. do odmawiania zbiorowego i indywidualnego. Tekst zestawiał... Tczew 1948 16° s. 63. Nakł. 3000.

Ziemia rumiańska na straży wiary i polskości. Tczew 1950 4° s. 2nlb, 121. (Maszynopis pracy magisterskiej).

Dzieje miejscowości powiatu działdowskiego. B.m.r. (ok. 1950) 4° s. 150. (Maszynopis).

Błogosławieństwo matki. Tekst zestawiał i wydał... (Nowa Cerkiew 1957) 16° s.7. (nakł. 7000).

Dwanaście Mszy polskich. Pelplin 1957 16° s.32. (Nakł. 15000, Pozycja nie podpisana).

Modlitwy poranne i wieczorne. Tekst wydał... Nowa Cerkiew 1957 16° s.11. (Nakł. 7000).

Nieszpory gwiazdkowe. (Nowa Cerkiew 1957) 16°. (pozycja nie podpisana).

Ofiara Święta. Tekst wydał... Nowa Cerkiew 1957 16° s.32. (Nakł. 5000).

Ofiara Święta dzieci. Tekst wydał... Nowa Cerkiew 1957 16° s.13. (Nakł. 5000).

Ofiara Święta dzieci. Pelplin (1957) 16° s.13. (Nakł. 10000).

Intronizacja Serca Pana Jezusa źródłem odrodzenia rodzin katolickich. „Orędownik Diecezji Chełmińskiej” 9:1958 nr 9 s. 349-352.

Akt poświęcenia się rodziny Najśw. Sercu Jezusowemu. (Nowa Cerkiew 1958) 8° s.1.

Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale. Pelplin 1958 16° s.20.

Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najśw. Maryi Panny. Nowa Cerkiew 1958 16°.

Matka Boska Nowocerkiewska. (1958. Obraz).

Rozmawiam z Bogiem. Pelplin (1958) 16° s.64, il. (Nakł. 2000).

Kościół diecezji chełmińskiej. Dekanat gniewski. „Orędownik Diecezji Chełmińskiej” 10:1959 nr 5-6 s. 152-163, il.

- Moja rodzina i ja. Pelplin 1959 16° s. 24, il. (Nakł. 3000).
- Msza święta ministranta. Pelplin 1959 16° s. 37. (Nakł. 200).
- Pogadanki dla dzieci przedszkolnych. Pelplin 1959 Kuria Biskupia 4° s. 44. (Maszynopis powiel.).
- Pogadanki religijne. (Nowa Cerkiew 1959) 4° s. 143. (Maszynopis).
- Posłannictwo matki. Kościerzyna (1961) Siostry Niepokalanki 8° s. 127. (Nakł. 10000. Pozycja nie podpisana).
- Z przeszłości parafii Nowa Cerkiew. Nowa Cerkiew 1962 4° s. 81.
- Ewangelia w piosence. (Tczew 1970) 16° s. 31. (Nakł. 1000. Pozycja nie podpisana).
- Modlitwy poranne. Modlitwy wieczorne. (Tczew 1970) 16° s. 6. (Nakł. 800. Pozycja nie podpisana).
- Ceremoniał procesji Dnia Zadusz nego w warunkach parafii Chełmża. Chełmża b.r. 4° s. 9. (Maszynopis).
- Modlitwy z okazji rocznicy ślubu. Chełmża b.r. 4° s. 10. (Maszynopis).
- Nabożeństwo do św. Walentego. Chełmża b.r. 4° s. 7. (Maszynopis).
- Spotkania z naszym Jezusem. Chełmża b.r. 8° s. 15. (Maszynopis).
- Modlitwy ku czci bł. Juty. B.m. 1983 16° s. 63. (Pozycja nie podpisana).
- Bł. Juta w Chełmży. (Obrazek kolorowy z modlitwą. 1987).
- Śladami bł. Juty. B.m.r. (Chełmża 1987) 16° s. 46, nlb.9, il. (Dwa wydania. Pozycja nie podpisana).

Ks. Anastazy Nadolny



IV / 1. Korespondencja bieżąca: Groszkowski Alf.

1. Pismo Tundajki do ks. Groszkowskiego A.  
z 2.02.1993 z prośbą o relikwiarz wraz  
z zapałkami, mpis kserokop. + repl. Andrzeja  
Bożychiego, kserokop. k. 2 s. 1-3
2. Pismo ks. A. Nałobnego z 16.10.1993  
- w sprawie ks. Groszkowskiego,  
mpis, kopia k. 1 s. 4
3. Pismo Sreńy Waldyn z 28.10.1993  
- prośba o relikwiarz i materiały ks.  
A. Groszkowskiego, mpis, kop. k. 1 s. 5



# FUNDACJA ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI \* 87-100 TORUŃ \* UL. PIEKARY 37 \* TELEFON 18-321  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY II ODDZIAŁ W TORUNIU NR 358606-4675-132-3

Toruń, dnia 2 lutego 1993 roku

107  
Ldz. A/93

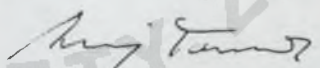
Wielebny Księżu Infułacie,

Fundacja "Archiwum Pomorskie Armii Krajowej" zbiera od momentu swego powstania / w jakiś sposób już wcześniej, bo najstarszą część zbiorów stanowią materiały nazbierane przez doc. Elżbietę Zawacką / relacje konspiratorów pomorskich z okresu drugiej wojny światowej. Bylibyśmy bardzo zobowiązani, gdyby Ksiądz Infułat zechciał opisać własną służbę żołnierską i opis nam nadesłać.

Adres Księdza Infułata otrzymaliśmy od A. Różyckiego d-cy II plutonu Pom. Brygady ROAK "Znicz".

Czy Ksiądz Infułat nie zechciałby nam pomagać w odszukaniu dalszych żołnierzy konspiracji pomorskiej? Może przez ogłoszenie z ambony?

Z wyrazami czci i szacunku

  
/prof.dr Andrzej Tomczak/  
viceprezes Fundacji

### Załączniki

Schemat relacji

Kopia listu A. Różyckiego

Biuletyn Fundacji z grudnia ub. roku



Zakona 22. I 1993r

Wielce Szanowny i Drogi

Pani Docent

Przebieg badania ze względu na Biuletyn i nieogilmi  
ze Pani ma mich dojście. Wzrostu ratyfikowanie  
mnie „Zjawa”, gdyż tak do mnie wracają, nie tylko  
najbliżsi przyjaciele i storne polecenie ludności  
trójpaństwa Brodnica - Nowe Miasto - Działdowo.

Przebieg i relacje o smierci „Drogi” pierwsze  
go ramieniaowego ~~z~~ ber ruku mojego partyzanta.

Nprowdnie nie ma to relacji znaczenia historycznego, a ja  
mając słabe zdolności literackie, i relacje tej, zgaszitem  
sens, o który mi chodziło, i o ile do chwili tego zdarzenia  
nikomu z „Soyuz” nie przychodziło do głowy, że mas-  
na kopii perlawie iżnia, tylko dlatego, że jest funkcjonaria-  
nem UB, czy sekretarzem PPR, to jednak po tym wypadku  
niestety zdarzył się odchylenie od obowiązującej zasady, że  
stulecie moim tylko o bitwie, ataku, lub obronie.

Od czasu, gdy minie już nawet praca z organizowaniem i  
prowadzeniem polewań, wreszcie się solidnie w pierwsze relacje,  
ale wreszciej będą chcieli dotrzeć do archiwalnych dokumentów  
UB z lat 1945-1947, aby każdy opis, był dostojnie nastit-  
ling.

Drogi spiesz jest prośba do Pani Docent o wrócenie mi  
do księżki infutata Alfonsa Bronkowskiego z katedry w  
Chelmnie (ul. Tumskie 16) o jego relacje z działalności.



3

W czasie okupacji hitlerowskiej był on w podziemiu akoszkim  
w powiecie Brodnica. W latach <sup>1946</sup> 1945-1947 był on księdzem  
w Kietpinad (między Kiełbaszkiem a Lubawą) w naszym  
portymenckim kraju i oficjalnie współpracował z naszym  
oddziałem, odpowiadając dla nas i za nas młc 15, i  
będąc naszym spowiednikiem.

Jest to człowiek wielkiej odwagi i siły, lecz przy tym  
bardzo skromny i nigdy nie będzie się reklamował  
swoją działalnością niepodległościową.

Uwieram jednak, że również on nie znalazł w sprawie  
pomocników bojowników o Wolną Polskę.

Przeżytem. Serdeczne pozdrowienie  
z Jaru - Władz Ryndi



Pelplin, 16 X 1993

4

ks. Anstazy Nadolny  
ul. Biskupa Dominika 11  
83-130 Pelplin

Wpłynęło dnia 19.10.93  
L.dz. 0847/17/93

Fundacja  
Archiwum Pomorskie AK  
ul. Piekary 49  
87-100 Tpruń

Szanowni Państwo,

Przesyłam biogram ks. Alfonsa Groszkowskiego. Niestety, niewiele wiem o jego działalności w AK. Nigdy o tym nie mówił. Informacje o tym wycinku jego życiorysu otrzymałem od p. Adama Sikry z Malborka i p. Ireny Waldyn (Chełmża, ul. Tumska 16), długoletniej gospodyni ks. Groszkowskiego. Do Andrzeja Różyckiego ("Zjawa") w Żukowie, który mógłby najwięcej powiedzieć na ten temat, nie dotarłem.

Skrócony biogram ks. Groszkowskiego (1 str. maszynopisu) przesłałem do redakcji "Słownika biograficznego Pomorza Nadwiślańskiego". Obiecali wydrukować w tomie V (Suplement).

Łączę wyrazy poważania

i pozdrawiam

*Anstazy Nadolny*  
ks. Anstazy Nadolny

*Trzeba zafiksować tezy (p. Podlaski)  
Trzeba by odnotować i Sikry z Malborka  
przez J. Walentynowicz i SZ? WDK  
oraz J. Waldyn z Chełmży (p. Podlaski)  
pisać o wypełnieniu biografii ks. Groszkowskiego, a Ró-  
życkiego i Zjawy SZ*

5

FUNDACJA  
„Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej”  
ul. Piekory 49, tel. 271-86  
87-100 TORUŃ

Toruń, 1993.10.28

Ldz. 1434 /A/93

Pani  
Irena Waldyn  
ul. Tumska 16  
Chełmża

Fundacja Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej zwraca się do Pani z następującą prośbą.

W kwietniowym numerze Miesięcznika Diecezji Pelplińskiej ukazał się życiorys ks. Alfonsa Groszkowskiego, w którym są krótkie wzmianki o jego działalności w AK w czasie wojny i w pierwszych latach powojennych jako kapelana II Plutonu Pomorskiej Brygady ROAK "Znicz". Ponieważ Archiwum nasze zbiera wszelkie informacje dotyczące polskiej działalności podziemnej na Pomorzu w latach 1939-1947, byłibyśmy bardzo wdzięczni za ewentualne uzupełnienie tych informacji. A może zna Pani kogoś, kto posiadałby więcej wiadomości na temat konspiracyjnej działalności ks. Groszkowskiego.

Dla ułatwienia Pani orientacji, na jakich informacjach nam zależy, załączam schemat relacji.

Z góry dziękując za wszelką pomoc załączam wyrazy  
poważania

Docér hab. Krystyna Podlaszewska  
*K. Podlaszewska*  
/dokumentalistka Insp. Toruń/



T:U: 686/1348 Pom.

Brodnice

Groszekowski Alfons

V. Karty informacyjne

k. 3

Brodnie Formaci

ARK po '45

1

Ks infułat Groszkowski Alfons  
zob teorie A Rożycki insp Brodnica  
list do 22 2 22 01 '93

Katedra w Chetmicy (ul. Immothe 8)

prośba o relacje

w latach 1945-47 był urzędnikiem w Kiepi-  
mole (między Lidzbawkiem a dubawą)

napisał w Pam. Pom. 9 RD ARK "Zmierz"

T. Rożycki Andrzej, Insp. Brodnica, I, k. 2/32-32v,  
nie żyje H.M.M. zmierz 14.01.1993r.

list odp. S. Korytko 2 dn. 26.03.93r.

Ldz. 318 / 19/93

MG '1994



a

++ Grossekowski Alfons  
(1915 - 1993)

Brodnica  
ATK?2

Urodz. 11.12.1915 w Rybnie k. Działowa;  
W 1935 r. po zdaniu matury w  
gimnazjum brodnickim, wstąpił do  
Sem. Duchownego w Pelplinie; w  
czasie wojny pracował jako prelegier  
w brodnickim szpitalu i współpracował  
z ATK tego regionu; świadczył kopieńską  
w 1946 r.

zob. (biogram) Józef Szewc, Stow. biograficzne  
Ziem Lubuskiej 1944-2000, Lubawa 2000  
Lub. VI 103

a<sup>++</sup> Grosekowski Alfons  
(1915-1993)

Brodnice  
AK: 3

W czasie okupacji pracował jako  
pielęgniarski w brodnickim szpitalu  
i współpracował z AK

zob: biogram [w:] Sześć tysięcy, Stow. biogr.  
Ziemii Lubawskiej, Lubawa 2000, s. 72

AK III 102



Ks. Anstazy Nadolny  
83-130 Pelplin  
ul. Biskupa Dominika 11

M-686/1348

Brodnica  
AK

Ks. Groszkowski Alfons

Groszkowski Alf on s

